

Kabaret Skecz, Zombii

Budze się to fart, przecież mam sto lat
i mój zespół też jest nie najmłodszy.
Jestem człowiek hit, wydałem 100 płyt
po zarwanej nocy hit zawsze skoczy.
Zakrapiany night, wyszło black and white,
zaliczyłem skąd jest awinion.
Każde pokolenie ma własny czas,
niech ktoś wreszcie zdejmie ze sceny nas.
Każde pokolenie odejdzie w cień,
a nasze nie.
Słodkiego miłego życia,
za mną 40 lat picia.
Teksty mam może i słabe,
tancerki ratują sprawę.
Słodkiego miłego życia,
brakło mi tlenu z przepicia.
Tancerki będą się wiły,
ja spadam nie mam już siły.